

Wtorkowe posiedzenie 4 ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). We wtorek czterech ministrów spraw zagranicznych obradowali na posiedzeniu niejawnym od godz. 15.30 do 20.45 z dwugodzinną

przerwą. Żaden komunikat oficjalny nie został ogłoszony. Następnego posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych odbędzie się w środę po południu.

Na dziś zapowiedziano strajk pracowników państwowych we Francji

PARYŻ (PAP). Na środę, dnia 15 czerwca zapowiedziany jest 24-godzinny strajk urzędników państwowych w całej Francji, popierany solidarnie przez wszystkie organizacje związkowe, tj. przez CGT, chrześcijańskie związki zawodowe, FO i autonomiczne związki zawodowe.

francuski aparat administracyjny sparaliżowany będzie w ciągu 24 godzin. M. in. wstrzymana będzie całkowicie działalność poczty, nie odbędzie się audykcje radiowe, zamknięta będzie większość szkół, wstrzymana komunikacja samolotowa. Pracę przerwą również zakłady oczyszczania miasta. Zamknięte będą biura Ministerstw, prefektur i magistratów. Strajkować będą pracownicy monopolu państwowych, pracownicy celnicy, sądowi, częściowo personel więzień i in. Prawdopodobnie nie będą również funkcjonowały telefony w całej Francji.

Do strajku, który obejmuje ponad milion pracowników przyłączyły się również niektóre organizacje niezależne od federacji związków urzędników państwowych, jak np. pracownicy rozgłośni radiowych. Sekretarz generalny centralnego związku pracowników użyteczności publicznej Piccot

Jan Tewosian — wicepremierem ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podała agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało Jana Tewosiana z obowiązków ministra przemysłu hutniczego ZSRR i mianowało go wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR. Ministrem przemysłu hutniczego ZSRR został mianowany Anatol Kuźmin.

Rocznica prezydentury tow. Gottwalda

PRAGA (PAP). Csla prasa czechosłowacka zamieszcza obszerny artykuł w związku z pierwszą rocznicą wyboru Klementa Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki, która upłynęła 14 bm.

Wszystkie dzienniki podkreślają olbrzymie zasługi prezydenta Gottwalda jako polityka, męża stanu i twórcy nowej rzeczywistości, w której lud sprawuje klasa robotnicza i lud pracujący.

List ŚDFK do 4 ministrów

PARYŻ (PAP). Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała do czterech ministrów spraw zagranicznych list, w którym apeluje do ministrów w imieniu 80 milionów kobiet o pokojowe rozstrzygnięcie problemu Niemiec.

List podkreśla, że musi być znalezione rozwiązanie, umożliwiające rozwój demokratycznych sił niemieckich i powstanie nowych Niemiec, nie stanowiących groźby dla pokoju światowego.

480 tys. górników strajkuje w USA

NOWY JORK (PAP). Zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego związku górników Lewisa, w USA rozpoczął się tygodniowy strajk 480 tys. górników.

Celem strajku jest poparcie żądań robotników, wysuwanych w związku z pertraktacjami w sprawie zawarcia nowych umów zbiorowych, oraz umożliwienie równomiernego zatrudnienia robotników w całym przemyśle węglowym przez zmniejszenie rezerwy węgla.

Mowy obrońców

Po przemówieniach prokuratorów Sąd udziela głosu obrońcy z urzędu oskarżonych Burdeckiego i Skińskiego — adwokatowi dr Bremowi.

Obrońca przypomina, iż duża część społeczeństwa w pierwszym okresie po klęsce wrześniowej była zdezorientowana brakiem wytycznych co do granic współpracy z okupantem. Szczególnie mało odpornymi w dziedzinie współpracy z okupantem okazali się ludzie ideologicznie związani z prawniczymi elementami zgrupowanymi wokół OZN i ONR.

Obrońca z urzędu usiłuje wykazać, że oskarżeni nie działali na szkodę narodu polskiego i że nie zrezygnowali z bytu niepodległego Polski. Obrońca nie może jednak zaprzeczyć, iż działalność ich oparta była o koncepcję współpracy z Niemcami. Kwestie wymiaru kary obrońca zostawił do uznania Sądowi.

Pozostali obrońcy — adwokaci: Kosiński, Mięszowicz i Aschenbrenner usiłowali ostatecznie niekorzystnie zmienić świadków o roli, jaką spełniali o-

w wywiadzie prasowym określili następujące postulaty strajkujących: 1) zastosowanie statutu urzędniczego z 19 października 1946 r., który przewiduje rewaloryzację pensji w minimalnej wysokości 120 proc. minimum życiowego, 2) przyspieszenie przeszerzeganego zapowiedzianego przez rząd od 1 stycznia 1947 r., 3) przyznanie statów niektórym pracownikom kontraktowym, 4) podwyższenie stawek emerytalnych, 5) uchwalenie statutu personelu samorządowego i pracowników szpitalnych.

W związku ze strajkiem

niemal dwa razy więcej niż w roku ubiegłym traw i 50 proc. więcej kultur pastewnych.

Szybciej i lepiej dokonano remontu maszyn rolniczych, niż w roku ubiegłym. W szkołach technicznych i na kursach przy stacjach maszynowo-tractorowych uczy się obecnie ponad 32 tysiące kierowników kombinajdów, około 6 tysięcy kierowników samocho-

zary o pojemności 2 milionów ton dla nasion olejnych.

Plan zakładania leśnych pasów ochronnych został wykonany ze znaczną nadwyżką.

Zgodnie z planem państwowemu uległa dalszemu rozszerzeniu powierzchnia zasiewów pszenicy ozimej i jarej, żyta, kukurydzy, lnu, konopi, buraków cukrowych, słoneczników, bawełny. Zgodnie z planem hodowli bydła, zasiano

nie mniej niż 1 września zakończona została budowa nowych dodatkowych spichrzy o pojemności 4 400 tysięcy ton oraz zobowiązanie szerszego ministerstwa i organizacji do przygotowania dodatkowo spich-

rzony o pojemności 2 milionów ton dla nasion olejnych.

Onawiając uchwałę Rady Ministrów i KC WKP(b), dziennik „Pravda” stwierdza, że jej pomyślne wykonanie będzie nowym, wielkim krokiem naprzód w potężnym marszu narodów radzieckich ku komunizmowi.

Wszystkie oskarżeni posiadali pełne możliwości oceny swego postępowania z punktu widzenia interesu społecznego i narodowego. Jedynie osk. Paliwoda — Matiołański zdobył się na szczerość i powiedział, że imponował mu tytuł redaktora. Osk. Maak, a zwłaszcza Smolka są całkowicie zakłamani.

Wszystych oskarżeni posiadali pełne możliwości oceny swego postępowania z punktu widzenia interesu społecznego i narodowego. Jedynie osk. Paliwoda — Matiołański zdobył się na szczerość i powiedział, że imponował mu tytuł redaktora. Osk. Maak, a zwłaszcza Smolka są całkowicie zakłamani.

Wszystych oskarżeni posiadali pełne możliwości oceny swego postępowania z punktu widzenia interesu społecznego i narodowego. Jedynie osk. Paliwoda — Matiołański zdobył się na szczerość i powiedział, że imponował mu tytuł redaktora. Osk. Maak, a zwłaszcza Smolka są całkowicie zakłamani.

Wszystych oskarżeni posiadali pełne możliwości oceny swego postępowania z punktu widzenia interesu społecznego i narodowego. Jedynie osk. Paliwoda — Matiołański zdobył się na szczerość i powiedział, że imponował mu tytuł redaktora. Osk. Maak, a zwłaszcza Smolka są całkowicie zakłamani.

Wszystych oskarżeni posiadali pełne możliwości oceny swego postępowania z punktu widzenia interesu społecznego i narodowego. Jedynie osk. Paliwoda — Matiołański zdobył się na szczerość i powiedział, że imponował mu tytuł redaktora. Osk. Maak, a zwłaszcza Smolka są całkowicie zakłamani.

Wszystych oskarżeni posiadali pełne możliwości oceny swego postępowania z punktu widzenia interesu społecznego i narodowego. Jedynie osk. Paliwoda — Matiołański zdobył się na szczerość i powiedział, że imponował mu tytuł redaktora. Osk. Maak, a zwłaszcza Smolka są całkowicie zakłamani.

Rząd francuski grozi represjami

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów zapowiedziała

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

na godzinę 10 rano zapowiedziany jest wielki wiec pracowników państwowych w sali Mutualite w Paryżu.

Uchwały KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). — W dniu 14 bm. ogłoszono komunikat o obradach rozszerzonego plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Plenum odbyło się w dniach 11 — 12 bm. Komunikat stwierdza m. in.:

Plenum KC wysłuchało sprawozdania Poptomowa o wrogiej prowokatorskiej działalności klikki titowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu państwowemu demokracji ludowej, a specjalnie przeciwko Bułgarskiej Partii Komunistycznej przyjęło jednomyślnie rezolucję, dotyczącą tego sprawozdania. Plenum KC postanowiło, że wybory do Zgromadzenia Narodowego powinny się odbyć przed końcem bieżącego roku, zgodnie z postanowieniami konstytucji w tej sprawie.

Plenum KC wysłuchało referatu wicepremiera Kolarowa o antypartyjnej działalności Trajco Kostowa i po przeprowadzeniu dyskusji, biorąc pod uwagę wy powieźli na partyjnych zebraniach, omawiając uchwały poprzedniego plenum, postuluje miejskiego komitetu Sofii, oraz miejskiego i powiatowego komitetu Plovdiv, wreszcie okoliczności, że Trajco Kostow nie podjął poważnej i szczerzej samokrytyki wobec popełnionych błędów — postanowilo jednomyślnie usunąć Trajco Kostowa z Komitetu Centralnego i wykluczyć go z szeregu partii.

Plenum KC zatwierdziło szereg uchwał Biura Politycznego.

Plenum KC wysłuchało referatu Czerwenkowa o przeprowadzanych w dniu 15 maja wyborach do rad narodowych i na ławników sądowych. Po przeprowadzeniu dyskusji, która była nacechowana duchem głębokiej i krytycznej a-

W podniosłym nastroju plenum KC uchwaliło tekst listu do wodza i nauczyciela Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz bułgarskiego narodu — Jerzego Dymitrowa.

Plenum KC zmanifestowało wierność partii oraz jej Komitetu Centralnego z Dymitrowem na czele dla zasad proletariackiego internacjonalizmu

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W zakończeniu premier Dobi oświadczył, że chociaż zwycięstwo w wyborach było jednym z największych zwycięstw demokracji ludowej. Walka z reakcyjnymi agentami imperializmu, wzmocnienie czynności na każdym odcinku należy do zasadniczych punktów programu nowego rządu — stwierdził premier Dobi.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

Przemówienie premiera Dobi w węgierskim Zgr. Narodowym

BUDAPEST (PAP). Nowy rząd węgierski stanął we wtorek przed Zgromadzeniem Narodowym. Wchodzącemu na scenę obrad rządów z premierem Dobi i wicepremierem Ra kosi na czele, deputowani zgromadzenia burliwie owacyjnie otworzyli posiedzenia przed przewodniczącym Zgromadzenia Olta, obszernie expose wygłosił premier Dobi.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

Mówiąc o mechanizacji rolnictwa premier zaznaczył, że tylko spółdzielnie i gospodarka zespolona mogą przyczynić się do dalszego podniesienia stopy życiowej pracującego chłostwa.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

Polka ustanawia nowy szybowcowy rekord świata



Na żarze odbywają się obecnie Międzynarodowe zawody szybowcowe państwa demokracji ludowej. Na zawodach tych polska pilotka Irena Kempówna ustanowiła nowy rekord świata w „przelocie docelowym szybkościowym na trójkatnej trasie 100 km”, uzyskując przeciętną szybkość 50 km/godz.

Dalsze podniesienie poziomu rolnictwa w Związku Radzieckim

Doniosła uchwała rządu i KC WKP(b)

MOSKWA (PAP). — Przykładem planowości i wszechstronności, z jakimi w Związku Radzieckim przeprowadzana jest każda akcja gospodarcza — polityczna, jest uchwała rządu radzieckiego i KC WKP (b) w sprawie żniw i dostaw produktów rolnych w rpk bieżącym.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

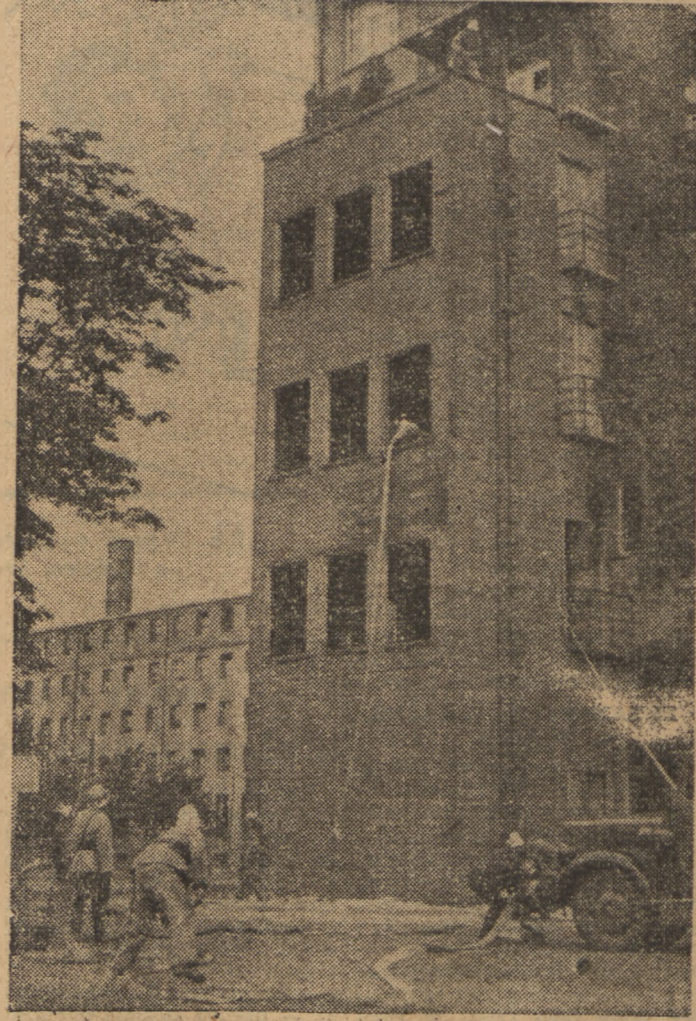
W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział premier — rząd nasz będzie w dalszym ciągu walczył w obronie pokoju. W walce o pokój jednym z najważniejszych źródeł naszej siły jest przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — oświadczył wśród burliwych oklasków premier Dobi. Następnie premier omówił przyjaźnię stosunki, które łączą Węgry z krajami demokracji ludowej i w ostrych słowach napiętnował postępowanie Tito i jego klikki.

Tydzień Straży Pożarnych



O wyniku każdej akcji przeciwpożarowej decyduje przede wszystkim wyszkolenie strażaków. Na fotografii fragment ćwiczeń strażackich na wspinalni III oddziału warszawskiej straży pożarnej

Wieczór sprawozdawczy uczestników wycieczki do ZSRR

Wczoraj, 14 czerwca w zapelnionej po brzegi auli Uniwersytetu Warszawskiego odbył się Wieczór Sprawozdawczy uczestników wycieczki literatów i dziennikarzy do ZSRR. Zastępca naczelnego redaktora „Trybuny Ludu” tow. Arski w swoim przemówieniu podkreślił wielką gościnność, z jaką przyjmowano wycieczkę oraz zainteresowanie mieszkańców ZSRR sprawami Polski.

ZSRR. Stwierdził on, iż tak w rzębie, jak muzyce, i teatrze radzieckim nie obowiązują sztywne schematy. Cechuje je różnorodność form, szeroka tematyka i wysoki poziom artystyczny.

Mówiąc o wspaniałych osiągnięciach ZSRR, tow. red. Arski dał na tle obecnej rzeczywistości obraz nowego człowieka Związku Radzieckiego, człowieka socjalizmu, świadomego swej roli w walce o postęp.

Na zakończenie wieczoru wyświetlono film z życia Ukrainy Radzieckiej.

Węgierscy działacze kulturalni przybyli do Warszawy

Dnia 14 czerwca przybyła do Warszawy delegacja węgierska na obrady Mieszanej Komisji Kulturalnej Polsko-Węgierskiej. Na czele delegacji przybył przewodniczący Komisji Mieszanej wiceminister oświaty Szavoy Nandor.

przez ministra Skrzyszewskiego i ambasadora Wierbłowski.

W skład delegacji węgierskiej wchodzi między innymi przewodnicząca p. Antal, profesor Waldapfel, Anna Bobrtis i dr Rado.

Delegacja witali na dworcu przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Delegacja została przyjęta

Delegacja witali na dworcu przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Delegacja została przyjęta

BIBLIOTEKA „TRYBUNY LUDU”

Redakcja „Trybuny Ludu”, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” i Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” organizują wydawnictwo książkowe pod nazwą „Biblioteka Trybuny Ludu” dla prenumeratorów naszego pisma

Każdy prenumerator „Trybuny Ludu”
który przy regulowaniu abonamentu będzie wpłacał d. k. 100

80 zł
od lipca bieżącego roku otrzyma co miesiąc

wartościową książkę o przeciętnej objętości 250 stron
Jako pierwsze w ramach „Biblioteki Trybuny Ludu” przewidziana są następujące pozycje:

BORYS POLEWOJ: Opowieść o prawdziwym człowieku
WANDA WASILEWSKA: Ojczyzna
RENE CASOU: Paryż we krwi
KAZIMIERZ EJANDYS: Miasto niepokonane
BOLESŁAW PRUS: Faran
WASYL AŻAJEW: Daleko od Moskwy

Na takich samych zasadach założone zostaną biblioteki dla p. „Gromady” i „Chłopskiej Drogi” (wspólna) oraz katowickiej „Trybuny Robotniczej”

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

WSPÓLZAWODNICSTWO W PODNIENIU KULTURY PRODUKCYJNEJ

Dnia 13 bm. kolegium Ministrów Lekkiego Przemysłu ZSRR, omawiało propozycje, wysunięte przez pomocnika...

ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ GÓRNIKA

Górnicy obwodu stalnowskiego i czystiakowskiego zobowiązali się na Dzień Górnika (28 sierpnia), wydobyć ponad plan 96 transportów węgla...

EGZAMINY MATURALNE W ZSRR

W tych dniach, równocześnie z uczniami szkół średnich, zdają egzaminy maturalne setki tysięcy młodych robotników...

PLAN SIEWU NA UKRAINIE WYKONANY

Kolchozy Ukrainy wykonały plan siewu upraw zbożowych. Kolchoźnicy obwodu dnipropropetrowskiego, kamieniec-podolskiego i winnickiego obsi...

Hjalmar Schacht „wolny od winy“

BERLIN (PAP). Sąd Apelacyjny w Ludwigsburgu uchylił ostatecznie wyrok sądu denaryfikacyjnego wydany w maju 1947 r., skazujący Hjalmar Schachta, prezydenta Banku Rzeszy na 8 lat obozu pracy...

Strajk w Algierze

PARYŻ (PAP). Komitet miedzynarodowy CGT, autonomicznych związków zawodowych i Force Ouvriere, zdecydował wstrzymanie pracy na terenie całego Algieru w środę o godz. 16.30, oraz zorganizowanie wspólnej manifestacji protestacyjnej przeciwko „reorganizacji“ ustawodawstwa socjalnego.

Bratnia pomoc



We Francji wykryto spisek degaullistów z udziałem Franco i Andersa.

Rys. JERZY ZARUBA

Nenni wzywa do walki z elementami oportunistycznymi

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny włoskiej partii socjalistycznej — Nenni zamieścił na łamach dziennika „Avanti!“ obszerny artykuł, w którym podkreśla konieczność prowadzenia zdecydowanej walki z oportunistami w szeregach partii.

Odpowiedź prezydenta Gottwalda na list akcji katolickiej

PRAGA (PAP). W odpowiedzi na telegram ogólnokrajowego komitetu akcji katolickiej w Czechosłowacji, prezydent Klement Gottwald przesłał na ręce prezesa list, w którym dziękuje duchowieństwu katolickiemu i przed stawicielowi społeczeństwa katolickiego za wyraz wierności dla Republiki ludowo-demokratycznej, oraz za gotowość podjęcia współpracy w dziele odbudowy państwa.

Przeciw próbom pozbawienia Thoreza nietykalności poselskiej

PARYŻ (PAP). 100 tys. uczestników wiecu zwołanego przez partię komunistyczną w St. Etienne, po wysłuchaniu przemówienia Cachina uchwaliło rezolucję, w której energicznie protestuje przeciwko próbom pozbawienia Thoreza nietykalności poselskiej.

U źródeł trudności paryskich

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU“)

Paryż, w czerwcu

Przebieg debaty 4 ministrów nad traktatem pokojowym z Niemcami ujawnił istotę oporów stawianych przez mocarstwa zachodnie w dotychczasowym toku obrad. Obecnie debata wyjaśniła w sposób poglądowy opinie światowej opinii publicznej o trudności konferencji. Jest ona doskonałą ilustracją szczerego oświadczenia „New York Herald Tribune“, która na samym początku obrad paryskich pisała:

„Państwa zachodnie nie dają do rozważania na szerszej podstawie, prowadzących do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, ponieważ powstałby wtedy problem ewakuacji sił okupacyjnych z Niemiec.“

Solidarny strajk wszystkich kategorii robotników rolnych we Włoszech

RZYM (PAP). W związku z zerwaniem pertraktacji między strajkującymi robotnikami rolnymi a obszarnikami, 15 czerwca odbędzie się w całym Włoszech 24-godzinny strajk wszystkich kategorii robotników rolnych. W czasie strajku odbędą się liczne wiece chłopskie.

Sekretarz generalny związku robotników rolnych senator Bossi stwierdził, że obszarnicy w przyczyn politycznych, w celu rozbicia robotników rolnych przeciwstawiają się ich uzasadnionym postulatom gospodarczym.

Sekretarz generalny włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył przedstawić ciędom prasy: „Strajk robotników rolnych znajduje się w stadium decydującym. Szkody dotychczasowe są niczym wobec szkód, jakie grożą rolnictwu w najbliższych dniach, o ile bezsensowny opór obszarników będzie trwał nadal“.

RZYM (PAP). Senator Ottavio Pastore zamieścił na łamach „Unita“ artykuł na temat strajku robotników rolnych.

Paul Robeson podejmowany w Moskwie

MOSKWA (PAP). 13 czerwca przewodniczący Radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, prof. Denisow urządził w salonach Towarzystwa przyjęcie na cześć przebywającego w Moskwie znanego działacza polskiego i śpiewaka muzyki klasycznej — Paula Robesona.

Na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — Lebediew, redaktor naczelny dziennika „Prawda“ Pospelow, przewodniczący Wszczętowego Komitetu Radiowego — Fuzin, prezydent Akademii Sztuk Pięknych ZSRR — Gerasimow oraz inni przedstawiciele sztuki i kultury radzieckiej.

Sukces akcji strajkowej w portach brytyjskich

LONDYN (PAP). Akcja strajkowa robotników portowych, którzy solidarnie poparli strajk marynarzy kanadyjskich odniosła całkowity sukces. Robotnicy brytyjscy nie będą zmuszani do współpracy z kanadyjskimi łami strajkującymi. Robotnicy portowi w Avonmouth i Bristolu postanowili powrócić w środę do pracy po otrzymaniu gwarancji, że władze portowe nie będą zmuszały ich do pracy na statkach kanadyjskich i nie będą stosować żadnych środków karnych wobec tych, którzy braли udział w strajku.

Uroczystość ku czci ofiar faszyzmu w Oradour sur Glane

PARYŻ (PAP). W Oradour sur Glane odbyła się wielka uroczystość na cześć ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego, w której wzięło udział ponad 10 tys. delegatów z całej Francji.

M. Browiński

zakonczenie jeszcze w ciągu obecnej sesji pracy nad ustaleniem procedury przygotowania traktatu pokojowego. Projekty traktatów mają być przedstawione po 3 miesiącach nowej Konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

„Oto wszystko, co „zachód“ potrafił przeciwstawić pokojowym propozycjom radzieckim.“

Scelba wystosował do prefekta rozkaz nie zajmowania się tą sprawą, oraz wzmocnienia represji wobec strajkujących. Prefekt wykonał zlecenie ministra spraw wewnętrznych.

Osiągnięcia zespołów murarskich tworzą nowe formy budownictwa

Wywiad z racjonalizatorem tow. Krajewskim

„Już na wstępie muszę stwierdzić — mówi tow. Krajewski — iż fakt zadawania nas „rekordami murarskimi“ jest tylko jednym z licznych dowodów zafacania naszego dotychczasowego systemu pracy w murarstwie. Przejęcie naszej gospodarki na tory socjalistyczne, zainteresowanie ogółu pracowników wynikami pracy, rosnąca świadomość klasy robotniczej, stwarzają trwałe fundamenty, do stosowania w szerszym zakresie systemu pracy, zwłaszcza obecnie, w dobie budowania zrebów ustroju socjalistycznego, sprawa właściwego systemu pracy i nadrobienia kilkudziesięcioletniego zacofania na tym polu nabiera szczególnego znaczenia.“

Przemysł: precyzyjno-optyczny i drzewny wykonały plan 3-letni

W dniu 7 czerwca br. Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjno-Optycznego, obejmujące 20 zakładów przemysłowych, wykonało plan 3-letni, uzyskując produkcję wartości 40 mln. 729 tys. zł, wg cen z 1937 r.

Przemysł: precyzyjno-optyczny i drzewny wykonały plan 3-letni

Najważniejszymi osiągnięciami tego działu wytwórczości jest uruchomienie produkcji wysokowartościowego szkła optycznego, którego przed wojną nie wyrabialiśmy w kraju. Dziś około 50 gatunków szkła optycznego zaspakaja

Prof. Bohdan Stefanowski doktorem honoris causa i przewodnikiem pracy

Dnia 12 bm. odbyła się w Politechnice Łódzkiej uroczysta promocja prof. Bohdana Stefanowskiego, który otrzymał doktorat honoris causa i odznakę przewodnika pracy za usługi położone przy organizacji Politechniki Łódzkiej.

Kongres Odbudowy Warszawy odbędzie się 22 i 23 lipca

W dniach 22 i 23 lipca będzie obradował w stolicy I Ogólnopolski Kongres Odbudowy Warszawy, zwołany przez Naczelna Radę Odbudowy Warszawy.

Kasperczak i Szymura zwyciężają w Oslo

OSLO (PAP). We wtorek na boiskach m. strotwach Europy w Oslo, walczyli dwaj polscy pięciolatorze Kasperczak i Szymura. Obaj oni odnieśli sukcesy, wygrywając swe walki.

LIPIŃSKIE

Nieprowadzenie dywersji

Komunikat agencji TASS, zawierający odpowiedź rządu radzieckiego na noty rządu Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie rzekomego naruszenia przez Bułgarię, Węgry i Rumunię postanowień traktatów pokojowych jest bardzo charakterystycznym przybliżeniem do polityki prowadzonej przez obydwa rządy zachodnie.

„Inicjatywa rządów anglo-saskich wynikała z tego, że wykreśliła i postawiła przed sądem spiegiętych i dywersantów, działających na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii. Niezadowolone mocarstwa zachodnie z tego faktu jest zrozumiałe: schwytały przez stępcy przyznali się na rozprawach sądowych, że pozostawali w kontakcie i na usługach wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego, przy czym w kontaktach tych niejednokrotnie pośredniczyli ofiarni przedstawiciele dyplomacji rządu W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.“

„Taką metodą interpretacji traktatów pokojowych rząd rządu Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii jest zapewne bardzo dla nich wygodna, ale zupełnie absurdalna. Traktaty pokojowe nie mogą „chronić wolności osobistej“ spiewców, posyłanych lub utrzymywanych na koszt W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych w krajach zachodnich praktykę wręcz odwrotną, ale kładące demitologizację ludowi, jak widać, uchyliły się od tak pojętej „pomocy“ amerykańskiej.“

„Doświadczanie stąd wynikające zmniejsza ażeumentację obywateli i demokracji, który wie, że domagają się jednomyślności mocarstw w sprawach likwidacji skutków wojny, zabezpiecza w ten sposób suwerenność państw, które naszej moźliwoby stać się terenem bezkarnych harców szpiegów rozsadzą te państwa od wewnątrz.“

Wolna młodzież niemiecka walczy o jedno Niemiec

Pos Władysław Młotkiewicz z ramienia ZMP uczestniczył w obradach III Kongresu Wolnej Młodzieży Niemiec, który po powrocie z Lipska rozdzielił się z przedstawicielami PAP wrażliwymi z przebiegu obrad i uwagami o pracach niemieckiej demokratycznej organizacji młodzieżowej FDJ.

Kongres Odbudowy Warszawy odbędzie się 22 i 23 lipca

Data Kongresu jest dniem w którym wiele nowych obiektów stolicy będzie oddane do użytku. (W dniu tym otwarta zostanie trasa W—Z, oddzielnie Kolumny Wyzwumta i in.). Delegaci na Kongres będą mieli okazję zapoznania się z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie stolicy, a spotkanie w Warszawie zamani festiwalu swą wdzięczność delegatom, a zarazem przedstawić ciędom całego społeczeństwa polskiego za ofiarność na rzecz odbudowy stolicy.

Kasperczak i Szymura zwyciężają w Oslo

OSLO (PAP). We wtorek na boiskach m. strotwach Europy w Oslo, walczyli dwaj polscy pięciolatorze Kasperczak i Szymura. Obaj oni odnieśli sukcesy, wygrywając swe walki.

Wolna młodzież niemiecka walczy o jedno Niemiec

Pos Władysław Młotkiewicz z ramienia ZMP uczestniczył w obradach III Kongresu Wolnej Młodzieży Niemiec, który po powrocie z Lipska rozdzielił się z przedstawicielami PAP wrażliwymi z przebiegu obrad i uwagami o pracach niemieckiej demokratycznej organizacji młodzieżowej FDJ.

Wydawanie nowych legitymacji PZPR



W Jarybce Ursus odbyło się wydawanie nowych legitymacji PZPR. Przewodniczący Komitetu Powiatowego tow. Łukowski gratuluje tow. Żukowi po wręczeniu legitymacji partyjnej

Polska karze zdrajców

Dobrze to świadczy o naszym narodzie, że nie mieliśmy w czasie okupacji hitlerowskiej kolaborantów na miarę Petaina, Quislinga czy Tannera. Nie znaczy to jednak, by nie było w Polsce kontynuatorów zdrazieckich tradycji kolaborantów — targowiczów, ich duchowych i duchownych następców, wywodzących się z tego samego obozu społecznej reakcji. Najczęściej były to miernoty różnego autoramentu, które usiłowały wypłynąć na mętnych wodach fali okupacyjnej, różne osobowości typu już ósławionej Wielkomasowej. Znalazło się jednak również kilku zaprzeczycieli, których nazwiska figurowały i przed wojną na łamach prasy, wprawdzie pod artykułami i utworami często wątpliwej wartości literackiej, zato o niewątpliwie, nieklamanej sympatii do obozu faszystowskiego. Ludowa Polska karze zdrajców. Nie ma pobłażania dla rozmaitych Goettów, Skiwskich czy Burdeckich, którzy poprzez swój skrajny nacjonalizm konsekwentnie musieli dojść do kosmopolitycznego zaprzęstwa, do wciągnięcia się na listę wiernych pieszków hitlerowskiego faszystów. W szeregu procesów sądy Rzeczypospolitej skazały za odstępstwo od narodu jego wrogów, którzy usiłowali ciału procenty od powszechnego niezgody.

z nimi włoskim wojskom faszystowskim, przybył z wizytą do tego kraju. Generała Clarka zaproszono na uroczystość dekorowania odznaczeniami 300 włoskich żołnierzy. Gen. Clark przybył na uroczystość i dowiedział się, że uświetnia swą obecnością dekoracje włoskich wojskowych, którzy... walczyli przeciwko niemu po stronie hitlerowskiej. Nie sporadyczny to wypadek. Przypomnijmy chociażby historię amerykańskiego „Jorda Hau-Hau”. Ezry Pounda, który w czasie wojny namawiał amerykańskich żołnierzy do przejścia na stronę faszystowską, a w ubiegłym roku został odznaczony jako najwybitniejszy poeta Stanów Zjednoczonych. Nie inaczej i we Francji. Były minister rządu quislingowskiego w Vichy Paul Baudoin, skazany w roku 1947 na pięć lat przymusowych robót za zdradę kraju, został w styczniu 1948 przez Schumana wypuszczony na wolność, degaullowcy toczą zacięłą kampanię o wypuszczenie na wolność super zdrajcy Petaina, a prezydent Auriol zapowiada publicznie amnestię dla tych zdrajców, którzy „dali się ponieść namiętnościom politycznym”. Przykłady te można by mnożyć, można by mówić o quislingu fińskim Tannerze, który już dziś piastuje godność przewodniczącego związku spółdzielczego, o hitlerowcach z rasy panów, popieranych jak najszerzej i jak najgoręcej przez Anglosasów, o wypuszczeniu z więzień niemieckich czołowych przestępców wojennych (rozmaitych Halderów, Pappenów, Guderianów etc.) i zatrudnianiu jako speców zamierzonej trzeciej wojny, o partii, na której czele stoją dawni agenci gestapo, a dziś amerykańskiej i brytyjskiej służby wywiadowczej — partii Schumachera (zwykła to koleja agentów, że zmieniają swych panów — nie inaczej J. E. Skiwski, Ferdynand Goetel, lub eneszetowcy z „Brygady Świętokrzyskiej”).

Konsekwentne antykolaborantystyczne stanowisko Rzeczypospolitej Ludowej nie jest przypadkowe. Jest ono wynikiem zdecydowanej, patriotycznej, wrożej wszelkiemu odstępstwu postawy mas ludowych, rządzących w naszych krajach. Analogicznie we wszystkich krajach, w których lud doszedł do władzy, kolaboranci nie mogą liczyć na pobłażanie, nie mówiąc już o ich faworyzowaniu. Inaczej dzieje się w krajach marshallowskich i w krajach marshallizujących. Niejednokrotnie dzieją się tam z kolaborantami historie, o których nie śniło się nawet samym odstępcom. Zabawna historia wydarzyła się niedawno we Włoszech. Amerykański generał Mark Clark, ten sam, który stał na czele armii amerykańskiej walczącej we Włoszech przeciw Niemcom i sprzymierzonym

Przestaliśmy się już dziwić temu systemowo wynagradzania zdrady w krajach kapitalistycznych. Cóż dziwić się, że utaskawia się rozmaitych quislingów? Przecież ci, którzy utaskawiają, też są quislingami, służą tylko innemu panu. H. W.

Najważniejsze zadania techniczne przemysłu węglowego

inż. Mieczysław Lesz

Przemysł węglowy ma w ramach planu 6-letniego wykonać poważne zadania. Wydobycie węgla wzrosnąć ma z 74 mln. ton w br. do 95 mln. ton pod koniec planu.

Przemysł węglowy ma wydobycie — według założeń planu technicznego — swą poważnie zwiększoną produkcję, z mniejszego niż obecnie frontu robót, drogą zwiększenia szybkości i koncentracji robót górniczych.

Szybkość posuwania się robót w ciągu zmiany ma wzrosnąć w 1955 r. w stosunku do 1949 r.: na ścianach o 56 proc., na filarach o 35 proc., a na chodnikach o 88 proc.

Wydatność dzienna na jedną wrębówkę ma wzrosnąć o 50 proc. a ogólna wydajność pracy w przemyśle węglowym na dniówkę ma wzrosnąć o 31 proc., przewyższając poziom przedwojenny.

Pod koniec planu będzie cały nasz węgiel sortowany na sortowniach. Prawie połowa węgla będzie płułana, co w sumie będzie wymagało dodatkowego zatrudnienia ponad dwóch tys. pracowników.

Sześć tysięcy nowych pracowników będzie zatrudnionych przy tzw. podsadce, tj. przy zapewnianiu piaskiem pustych wyrobisk podziemnych po wybraniu z nich węgla, aby przeszkodzić powstawaniu szkód górniczych.

W warunkach kapitalistycznych wzrost wydajności szczególnie w górnictwie — odbywał się drogą zmuszania robotnika do zwiększonego wysiłku. W Polsce Ludowej wzrost wydajności powinien być przede wszystkim wynikiem mechanizacji pracy, zastosowania nowej techniki i ulepszonej organizacji pracy.

W ciągu sześciu lat będzie zwiększone wydobycie w ścianach, gdzie praca jest cięższa, łatwiejsza i bezpieczniejsza niż na filarach, a także daje się łatwiej mechanizować. W tym samym czasie wydobycie na filarach zmniejszy się bardzo znacznie.

Uzbrojenie maszynowe rębacza rośnie od wyzwolenia z roku na rok: w roku 1947 przemysł węglowy otrzymał 225 wrębówek, 3250 młotków i 1670 wiertarek; plan na rok bieżący przewidział dostawę już 470 wrębówek, 6610 młotków i 3900 wiertarek.

Te maszyny — przeważnie już krajowej produkcji — w ręku takich ludzi, jak Pstrowski, Zieliński, Apryas, Bugdoł i tysiące ich naśladowców, dały w rezultacie znane na cały kraj wzory wydajności pracy. W ramach planu 6-letniego rębacze otrzymają nowe wrębówki chodnikowe i zawierkowe, dla całkowitej mechanizacji urobku, dziesiątki tysięcy młotków pneumatycznych i inny nowoczesny sprzęt, co pozwoli na dalszy postęp techniczny w zakresie robót wrębowych.

Następna po urobku węgla czynność tj. ładowanie, wykonywana jest dotąd jeszcze bardzo prymitywnie. 26 tysięcy robotników ładuje transportery i na wózki, prawie tak samo jak ładowała górniczy węgiel przed stu laty. Ciężka praca ładowania podziemnego musi być zmechanizowana. Górnictwo radzieckie opracowało szereg typów maszyn, które zezwalają na mechanizację załadunku podziemnego. Są to pancerne transportery, na które wali się odstrzelony węgiel bez dotknięcia go ręką ludzką; są to maszyny załadocze (mechaniczne łopaty); są to wreszcie kombajny węglowe, które łączą urobek węgla z jego załadowaniem.

Wszystkie potrzebne dla mechanizacji maszyny może przemysł nasz wykonać. Zastosowanie mechanicznego załadunku pozwoli na przeniesienie co najmniej 10 tys. górników do obsługi nowych sortowni i płuczek, urządzeń podsadzkowych, koksowni itp.

Zastosowanie mechanicznego załadunku podniesie wydajność pracy co najmniej o 10%, co nastąpi nie tylko bez żadnego zwiększenia wysiłku fizycznego załóg, lecz przy równoczesnym jego zmniejszeniu. Mechanizacja załadunku można i trzeba przeprowadzić w ramach planu 6-letniego co najmniej w 50% robót chodnikowych i na filarach, w 65% na ścianach i w 100% na przodkach kamiennych, gdzie praca jest najcięższa.

Przemysł węglowy musi otrzymać w ramach planu 6-letniego 400 ładowarek czerpakowych dla mechanizacji podziemnego załadowania kamienia, 350 ładowarek

węglowych dla mechanizacji ładowania węgla na chodnikach i filarach oraz co najmniej 600 transporterów pancernych, które przemysł nasz zaczął już produkować. Mechanizacja załadunku węgla pod ziemią da co najmniej 2,5 miliarda zł. oszczędności rocznie.

Następne niemniej ważne zagadnienie — to postęp techniczny na dole kopalni, po za przodkiem. Przy wysokiej wydajności górników pracujących bezpośrednio na węglu, wydajność robót pomocniczych, takich jak transport węgla pod ziemią, dostawa drzewa, obsługa ruchu kopalni itd., jest u nas jeszcze niska. Na każdego górnika pracującego w przodku przypada u nas dwóch górników pracujących pod ziemią na innych robotach. Dlatego też plan techniczny przewiduje poważne usprawnienie transportu dołowego.

Mało wydajne rynnny potrzebne będą zastąpione w 75% taśmami, linowy przewóz węgla pod ziemią spadnie o 9% przewozu; natomiast ilość lokomotyw elektrycznych zwiększy się do 86 procent ogólnej liczby lokomotyw dołowych. Wózki kopalniane będą powiększone i zaopatrzone w spinanie automatyczne. Zorganizowane będą scentralizowane przedstawianie zwrotnic, scenalizowane uruchamianie transportów, automatyczna

sygnalizacja. Pozwoli to na ogromne zwiększenie wydajności pracy w transporcie bez większego wysiłku fizycznego załogi.

Poza postępem technicznym niezbędny jest tu jednak postęp organizacyjny. Trzeba zorganizować jazdy pociągów dołowych według rozkładu, trzeba tak zorganizować pracę, by węgiel szedł w ciągu całej doby, a nie przez 5 — 6 godzin. Akordowanie ogranicza się jedynie do robót przodkowych. Należy zerwać z takim systemem, w którym na robotach pozaprzodkowych, gdzie pracuje 75% załogi, akordowany jest zaledwie 8% pracowników. Toteż kraj zna sławne nazwiska rębaczy i ładowaczy, ale nie znamy nazwisk przodowników transportu dołowego, obsługi szyn, obsługi maszyn.

Akordowanie wszystkich tych prac stworzy podstawę do rozwoju masowego współzawodnictwa pracy we wszystkich robotach dołowych. Pobudzenie ruchu współzawodnictwa, mobilizacja do współzawodnictwa całej masy górników, techników i inżynierów górniczych jest bożym zadaniem podstawowych organizacji partyjnych i rad zakładowych.

Współzawodnictwo wszystkich towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych górników wraz z całym dozorem i personelem technicznym musi być nieodłącznym elementem walki o realizację planu technicznego.

Postęp techniczny i masowe współzawodnictwo zapewnią całkowite wykonanie planu sześciolletniego.

„Dobrobyt USA”

Według wiadomości napływających z Waszyngtonu, prezydent Truman zamierza w ciągu najbliższych 10 dni przedstawić Kongresowi amerykańskiemu nowy „plan”. Ma nim być mianowicie, program „pomocy” dla trybunów gospodarczo zacofanych.

Pod tą nazwą ukrywa się po prostu plan systematycznej kolonizacji różnych krajów na kontynencie azjatyckim i afrykańskim. Truman wprawdzie ubiega się o „Kongresu na razie tylko o „skromną” sumkę 100 milionów dolarów, ale wszyscy rozumieją, że chodzi o zrobienie „początku”. Plan Marshalla, kosztujący podatkami amerykańskimi miliardy dolarów, Truman rozpoczął również skromną kwotą 40 milionów dolarów „pomocy” dla Grecji i Turcji.

Jednocześnie w Kongresie amerykańskim trwają targi o wysokości kredytów na przedłożenie „pomocy” z planu Marshalla. Senator Taft z partii republikańskiej i sen. Tydings z partii demokratycznej, w cudowny sposób proponując obcięcie kredytów na „pomoc odbudowującej się Europie” o 10 proc. Natomiast ci sami senatorowie bez zmyślenia powiek również zgodzie akceptują „program odbudowania Europy”, będący bezpodnie skłkiem paktu atlantyckiego — w wysokości pięćseta miliarda dolarów.

Jak widzimy polityka imperializmu amerykańskiego wypracowała już pewną „technikę”. Zaczyna się od „planu pomocy” przy pomocy którego kolonizuje się grupę jakichś krajów. Następnie zaś przykrywa się krzyk z ową „pomocą”, natomiast urucha mia się „program odbudowania”. Mechanizm wcale nie jest skomplikowany, natomiast w obu wypadkach bardzo korzystny dla amerykańskich kapitalistów, czego dowodem są cyfry rosnących zysków koncernów i trustów.

W ten sposób handel amerykański na razie „dzis”, a prezydent Truman ma okazję raz jeszcze oświadczyć, że warunkiem utrzymania pokoju są „silne i opływające w dobrobyt” Stany Zjednoczone.

Jednej rzeczy tylko prezydent Truman nie powiedział: że mianowicie, że krajom „podopiecznym” Stanów Zjednoczonych ten „dobrobyt” amerykański zaczyna wylać bokiem. WJ.

Klasie robotniczej Finlandii powodzi się niedobrze

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Helsinki, w czerwcu

Rząd prawicowej mniejszości socjaldemokratycznej pod kierownictwem Fagerholma, doszedł do władzy trzy miesiące temu. Okres ten okazał się wystarczający, aby fińska klasa robotnicza uswiadomiła sobie, jakie losy rząd ten przyniesie jej zgotować. Dla dokładniejszego zrozumienia obecnej sytuacji, konieczne jest cofnięcie się do wydarzeń politycznych ubiegłego roku.

Burżazyjny rząd bez burżuazji

Po wyborach do parlamentu w lipcu 1948 SKDL (Ludowy Front Demokratyczny, obejmujący frakcje komunistów i lewicowych socjaldemokratów) wziął udział w naradach co do wyłonienia nowego gabinetu. Jednakże ze względu na fakt, że pozostałe partie proponowały SKDL tylko drugorzędne teki i że w związku z niemożnością dojścia do porozumienia w sprawie programu rządowego SKDL wycofał się z pertraktacji. Władzę objął rząd, złożony wyłącznie z przedstawicieli prawicowych socjaldemokratów, z Karolem Augustem Fagerholmem na czele. Ponieważ parlament fiński liczy 200 posłów, a prawicowi socjaldemokraci posiadają w nim niewiele ponad 1/4 miejsce i ponieważ 34-osobowa grupa SKDL pozostaje w opozycji, rząd Fagerholma uzależniony jest całkowicie od reakcyjnych partii burżazyjnych.

Powstało pytanie, dlaczego uformował się w Finlandii rząd mniejszości socjaldemokratycznej, skoro zgodnie z zasadami parlamentaryzmu mógł powstać rząd burżazyjnej większości? Odpowiedź jest całkiem prosta. Robotnicy byli niezadowoleni ze swej nędznej stopy życiowej. Socjaldemokraci prawicowi posiadali nieznaną większość w SAK (związkach zawodowych). Rozumowa nie reakcji było następujące: „my rządzący nam reprezentujemy socjaldemokrację zaś — w SAK. Jeżeli powstanie rząd socjaldemokratyczny, będziemy mu dyktować politykę, rząd zaś będzie

Olavi Laine

dział miał w ręku SAK. W ten sposób my, burżazja, będziemy ustalać i kontrolować stopę życiową robotników”. Fakty wykazały, że rozumowanie reakcji okazało się trafne.

Ofensywa na stopę życiową robotników

Mówi się, że w dziedzinie gospodarczej rząd Fagerholma zahamował inflację i zniósł racjonowanie żywności. Należy jednak pamiętać, że przynajmniej burżazyjna prasa szwedzka, że warunki ku temu stworzył już w Finlandii poprzedni rząd SKDL pod kierownictwem premiera Pekkali. Ale wówczas kapitaliści zostali zmuszeni do ponoszenia proporcjonalnych do ich zysków świadczeń, natomiast Fagerholm przerzucił większość ciężarów na barki klasy robotniczej. Tak np. gdy kontrola cen została na wielu odcinkach skasowana (co wywołało ich wyższość), place robotnicze nie zostały w górę ani na jotę, a wniosek Związków Zawodowych o podwyżkę 5 proc. musiał być z rozkazu rządu wycofany, oczywiście, przy skwapliwym aplauzie prasy konserwatywnej.

Za premierostwa Pekkali nie istniał w Finlandii problem bezrobocia. Ostatnie statystyki z początku maja wykazują już 51.000 bezrobotnych, a liczba ich stale wzrasta. W tym samym miesiącu rząd uczynił poważne ustępstwo na rzecz konserwatystów, podnosząc czynsze dzierżawne o 40 proc. i ceny ziarna o 100 proc. Handlu Finlandii ze Stanami Zjednoczonymi i krajami Europy zachodniej wzrasta kosztem handlu ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

Względny dla zbrodniarzy wojennych

Ubiegły maj był miesiącem innych jeszcze charakterystycznych faktów: byłym prezydentowi Risto Rytii, który został

stał zasądzony jako przestępca wojenny na 8 lat więzienia, darowano karę i wypuszczono go na wolność. Jednocześnie darowano winy i zwolniono z więzienia szereg byłych ministrów i polityków: b. premiera Linko, b. ministra spraw zagranicznych, Tannera, b. posła fińskiego w Berlinie, Kivimäki, b. premiera, Rangella. O za stosowaniu do nich amnestii fińska opinia publiczna dowiedziała się... z prasy szwedzkiej. Zainteresowany w tej sprawie Fagerholm potwierdził fakty zwolnień, nie umiał jednak wyjaśnić ich przyczyn. I tym razem Fagerholm zasłużył sobie na poklask prasy reakcyjnej.

Reakcja jest zadowolona

W jaki sposób prasa reakcyjna tłumaczy czytelnikom zarybienie stosunki z „socjalistami”? Właściwie nie próbuje nawet tego czynić. Niedawno poseł konserwatysta, Tuura, nazwał rząd „bardzo politycznym”. Konserwatysta Oksala, „ekspert” ekonomiczny, określił rozwój gospodarczy Finlandii jako „zadowolający”.

Istnieje więc w Finlandii sytuacja, w której najbardziej reakcyjne partie popierają gorliwie „rząd pracy”, podczas gdy wśród pozostałych partii burżazyjnych zarysowuje się opozycja. Jak długo jednak może trwać taka sytuacja? Sądząc z ostatnich oznak — niedługo. Burżazja fińska doszła do wniosku, że rząd Fagerholma zrobił już wszystko, czego od niego oczekiwała. Wobec tego stał się bezużyteczny. Mówi się o rychłym utworzeniu nowego gabinetu. Jakiego rodzaju? Trudno przewidzieć.

Nie wiadomo, jakie będą ostateczne losy rządu Fagerholma, ani też jaki rząd powstanie w razie upadku obecnego gabinetu fińskiego. Jedno wszak jest pewne: antyludowa polityka Fagerholma otwiera oczy klasie robotniczej i utwierdza ją w przekonaniu, że jedynym ugrupowaniem, walczącym o jej interesy, jest SKDL.

Trzy tygodnie w ZSRR

Miasto bohaterów i budowniczych

Na ścianie jednej ze sal Muzeum Obrony Leningradu widnieje oprawiony w ramki niewielkich rozmiarów druczek zatyłowany: „Vorläufiger Wagen - Ausweis”. Jest to tymczasowa przepustka dla niemieckich szoferów na wjazd do... Leningradu. „Ausweis” ten zaopatrzone jest pod piśmem: „Der Stadtkommandant von Leningrad Knuth - Generalmajor”.

Ten mały druczek świadczy może najlepiej, jak wielką była pewność dowództwa hitlerowskiego, że Leningrad wpadnie w jego ręce. „Ausweis” ten nigdy nie dotarł do rąk tych, dla których był przeznaczony. Całe pliki niewypełnionych „ausweisów” na wjazd do Leningradu przeleżały przez 900 dni obłożenia tego miasta w szufladzie pana Knutha. Dziś jeden z egzemplarzy zachowany jako wiecznej rzeczy pamiętce zdołał Muzeum Obrony Leningradu.

Oględziny tego muzeum dają wstrząsający obraz, cierpień, jakie przeżyła ludność Leningradu w dniach obłożenia. I tak np. jeden z wykresów ilustruje zmniejszanie się zapasów żywności, będących w posiadaniu miasta. Je

Andrzej Weber

progiem tego miasta. A przecież był tak blisko. Wystarczy przypomnieć, że obrońcy jeździli na front tramwajem i że ze wzgórza pod Puszkino Niemcy oglądać mogli gołym okiem domy na skraju miasta.

Drogo zapłacił faszystowski napastnik za swą chęć zagarnięcia Leningradu. Około miliona ludzi stracili Niemcy w bojach pod Leningradem. Czytamy cyfry, dotyczące strat niemieckich w materiale wojennym na leningradzkim odcinku frontu: 2.000 czołgów, 9.000 samolotów, 14.000 dział różnego kalibru.

Opuszczamy Muzeum pod nieodpartym wrażeniem jakiejś potężnej, niezwykłej siły, która tkwi w ludzie radzieckim, siły, która dała możliwość obrońcom Leningradu wytrwać do zwycięskiego końca na najcięższym posterunku walki z hitlerowskim najazdem. Był to jeden z odcinków frontu, na którym rozstrzygał się los nie tylko Związku Radzieckiego, ale i wszystkich narodów, dzięki któremu wróg nie przestąpił

Leningradzcy zakochani są w swoim mieście. Opowiadano nam, że gdy w czasie walk pod miastem, w czasie głodu i nalołów, władze chciały ewakuować część kobiet, ty siacze kandydatek do ewakuacji wyraziło chęć pozostania na miejscu. Wolaty znieść niedostatek i narażać się na niebezpieczeństwo, niż opuścić mury Leningradu. Każdy liczył, że może się na coś przydać przy obronie, a wyjazd traktował niemal jak dezercję.

Mieszkańcy Leningradu lubią wspominać bohaterские dzieje swego miasta, z których są dumni. Ale dziś mówią przede wszystkim o jego odbudowie. A jest o czym mówić.

W ciągu kilku lat powojennej odbudowy dokonano tu olbrzymiej pracy. Najbardziej zadziwilo nas właśnie to, że w Leningradzie, o którym się słyszało, że tyle ucierpiał na skutek wojny, nie widzieliśmy prawie nigdzie śladu zniszczeń. Jeszcze tu i ówdzie na przedmieściach widać jakiś wypalony dom, od czasu do czasu mijaliśmy jakiś prosięty trawą skwerek, który oznaczał miejsce, gdzie dawniej

wznosiła się kamienica — ale, w centrum miasta, zajmującym olbrzymią przestrzeń, śladów wojny już nie widać. I tak wygląda dziś miasto, w którym uległo zniszczeniu około 5 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Odbudowa Leningradu ma na celu nie tylko zaspokojenie potrzeb mieszkańców, ale także uratowanie wielu zabytków historycznych, których wiele w tym mieście. Pałac Zimowy „Smolny” i inne zabytki, wśród których dużo jest związanych ściśle z dziejami Rewolucji — przybrały dawny wygląd.

W Leningradzie mówi się dziś nie tylko o odbudowie, ale i o rozbudowie miasta. Jedną z większych robót będzie budowa tamy w rejonie Kronsztadu, która chronić ma przed zalewem rozległy teren przeznaczony pod zabudowę, położony w pobliżu morza. Inną poważną robotą obecnie już realizowaną, jest budowa metra.

WYCIĄGIEM

Kobiety wiejskie mogą spokojnie pracować

Okres żniwny, poprzedzają na wsi przygotowania sprzętu, potrzebne przy zbiorze...

Akcję żniwną musi również poprzedzić zorganizowanie nie należytą opieką nad wioskami...

Jak donosi nasz korespondent, w powiecie siedleckim zorganizowano już 20 dzielnic...

Jak ta sprawa wygląda w innych powiatach? Przede wszystkim jak PGR-y...

Na to pytanie będziemy mogli wyczerpująco odpowiedzieć...

Mamy jednak nadzieję, że nie będzie w tym roku ani jednego takiego wypadku...

Zarówno ZSCh, jak i admistratozy majątków i wydziały...

Rozpoczęcie Tygodnia Obrony Przeciwożarowej

Dnia 14 bm. rozpocznie się w Warszawie Tydzień Obrony Przeciwożarowej...

W uroczystości złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza...

Pierwszy żłobek tygodniowy w Warszawie

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego uruchomił przy ul. Żytniej 39 żłobek...

2.500 mieszkańców przybyło w maju

W tym samym miesiącu zanotowano w stolicy 1006 urodzin i 458 zgonów.

„Orbis“ organizuje wczasy dla robotników warszawskich

Polskie Biuro Podróży Orbis organizuje w roku bieżącym na wsiach u chłopów ośrodki...

Wypoczynkowe ośrodki wiskie Orbisu przyjmą pierwszych wczasowiczów dnia 1 lipca br.

Wypoczynkowe ośrodki wiskie Orbisu przyjmą pierwszych wczasowiczów dnia 1 lipca br.

W tym samym miesiącu zanotowano w stolicy 1006 urodzin i 458 zgonów.

W tym samym miesiącu zanotowano w stolicy 1006 urodzin i 458 zgonów.

W tym samym miesiącu zanotowano w stolicy 1006 urodzin i 458 zgonów.

W tym samym miesiącu zanotowano w stolicy 1006 urodzin i 458 zgonów.

Już tylko 37 dni

Zielone krzewy tui na skarpach u stóp Placu Zamkowego

Kwiaty i krzewy cieszą się i naglą do pospiechu. — Patrzcie chłopaki — po krzykuje majster na grupę robotników...

„Chłopaki“, z których każdy chyba jest ojcem, a wielu dziadkami, różnej pomachują szpadkami i efekt napewno będzie taki, że Pl. Zamkowy wyróżniają przed terminem.

Wyrównaniu i doprowadzeniu do porządku staje się stopniowo główną pracą na trasie W-Z. Poważną część tej roboty wypełniają junaczki z brygady żeńskiej „SP“.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Wyrównaniu one grabiami skarpy przy Hipotece, kościelce Kapucynów, przy Zamku, Pałacu pod Blachą i dalej aż na Włostradzie.

Każdy, kto minie wielki plot odgradzający „od świata“ Pl. Zamkowy, dostrzeże piękne jaskrawo-zielone krzaki tui, zasadzone na skarpie u stóp Zamku Królewskiego.

Ten, nieznamy nam, szczególnie ma jednak dla trasy W-Z niepoślednie znaczenie. Krzaki, kwiaty i drzewa, które obok lasu słupów, płatynowy torów i ciężki nowych metrów kwadratowych jezdnii, wykwiatają coraz to w innych punktach trasy, są jeszcze jednym znakiem zbliżającego się szybko końca budowy.

A pozostało już tylko 37 dni.

W tym terminie dobiegną też końca prace brukarskie na innych odcinkach i brygady MZK zaczną „pełną parą“ montaż sieci na całej długości trasy.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta. Przed tym jednak trzeba przyczołować do betonowego fundamentu marmurowe elementy cokołu kolumny.

Na moście brak jeszcze tylko asfaltu i płyt na chodnikach. Asfaltowanie jezdnii, zakładanie chodników i kostki brukowej między torami: po-

stawienie piśmiennej korespondencji. Porównując wartość kilku depek z kosztami, jakie spółdzielnia ponosi, wysyłając pracownika, okazuje się, że lepiej jest zrezygnować z depek (zastaw).

Przy przewiezieniu nadawać do daje tzw. „zastawy z depek“, które po odebraniu towaru wracają koleją do nadawcy. Aby jednak odebrać zastawy wartości kilkuset złotych, trzeba by wysłać pracownika do Pła bca, który osobliście musi podpisać odbiór przesyłki i na dać ją do Grójca.

Stacja Piaseczno, w myśl zarządzenia, nie może skierować przesyłki do Grójca na pod-

stawienie piśmiennej korespondencji. Porównując wartość kilku depek z kosztami, jakie spółdzielnia ponosi, wysyłając pracownika, okazuje się, że lepiej jest zrezygnować z depek (zastaw).

Przy przewiezieniu nadawać do daje tzw. „zastawy z depek“, które po odebraniu towaru wracają koleją do nadawcy. Aby jednak odebrać zastawy wartości kilkuset złotych, trzeba by wysłać pracownika do Pła bca, który osobliście musi podpisać odbiór przesyłki i na dać ją do Grójca.

Stacja Piaseczno, w myśl zarządzenia, nie może skierować przesyłki do Grójca na pod-

stawienie piśmiennej korespondencji. Porównując wartość kilku depek z kosztami, jakie spółdzielnia ponosi, wysyłając pracownika, okazuje się, że lepiej jest zrezygnować z depek (zastaw).

Przy przewiezieniu nadawać do daje tzw. „zastawy z depek“, które po odebraniu towaru wracają koleją do nadawcy. Aby jednak odebrać zastawy wartości kilkuset złotych, trzeba by wysłać pracownika do Pła bca, który osobliście musi podpisać odbiór przesyłki i na dać ją do Grójca.

Stacja Piaseczno, w myśl zarządzenia, nie może skierować przesyłki do Grójca na pod-

stawienie piśmiennej korespondencji. Porównując wartość kilku depek z kosztami, jakie spółdzielnia ponosi, wysyłając pracownika, okazuje się, że lepiej jest zrezygnować z depek (zastaw).

Przy przewiezieniu nadawać do daje tzw. „zastawy z depek“, które po odebraniu towaru wracają koleją do nadawcy. Aby jednak odebrać zastawy wartości kilkuset złotych, trzeba by wysłać pracownika do Pła bca, który osobliście musi podpisać odbiór przesyłki i na dać ją do Grójca.

Stacja Piaseczno, w myśl zarządzenia, nie może skierować przesyłki do Grójca na pod-

stawienie piśmiennej korespondencji. Porównując wartość kilku depek z kosztami, jakie spółdzielnia ponosi, wysyłając pracownika, okazuje się, że lepiej jest zrezygnować z depek (zastaw).

Przy przewiezieniu nadawać do daje tzw. „zastawy z depek“, które po odebraniu towaru wracają koleją do nadawcy. Aby jednak odebrać zastawy wartości kilkuset złotych, trzeba by wysłać pracownika do Pła bca, który osobliście musi podpisać odbiór przesyłki i na dać ją do Grójca.

Stacja Piaseczno, w myśl zarządzenia, nie może skierować przesyłki do Grójca na pod-

Przemysł chemiczny wykonał w 111,4% plan majowy

Przemysł chemiczny wykonał planowy wolumen produkcji za maj br. w 111,4 proc. Wysockie przekroczenia planu u-

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Nowe gatunki papierosów będzie produkował PMT

Państwowy Monopol Tytoniowy przystępuje obecnie do masowej produkcji trzech nowych gatunków papierosów.

Przemyśle chemiczny wykonał planowy wolumen produkcji za maj br. w 111,4 proc.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

W najbliższych dniach przewidziano będzie na właściwe miejsce trzon kolumny Zygmunta.

Przedwczoraj zaczęto malowanie „blaszków“ mostu szarą farbą.

Nia Erenburg 233 BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Dwa miesiące przeleżała w szpitalu — odłamek miny trafił w nos. Kość nie była naruszona, ale rana zarażała się długo. O tym, że była ranna do Józefa nie napisała. Po wyjściu Raisy ze szpitala pułkownik zaproponował jej skierowanie na kurs Raisa odmówiła, znów wzięła do ręki snajperski karabin: „trzeba odrobić zaległości“.

„Mama, teraz na swoim koncie pięćdziesiąty trzech Newcom.“

Rozpoczęła w gorących dniach lipcowych ofensywę nie ustawała. To jeden, to drugi front przerywał nieprzyjacielską zapórę i parł ku zachodowi; ledwie walki ucichły na południu, a już rozgorzały na północy; napięcie bojów przeskakiwało z Dniepru na jezioro Iłmiej z Nowogrodu na Równie. Poruszyła się cała olbrzymia linia frontu, ale ruszyła jakby kolejnymi porjami; wróg nie mógł wiedzieć, gdzie i kiedy spadnie kolejny cios.

Na odcinku dywizji, w której była Raisa już od dwu miesięcy nie było poważniejszych walk. Co dnia hałasowała artyleria, bombardy systematycznie zrzucały zwykły ładunek, zwiadowcy grasowali w bliznach przeciwnika. Powstał swoisty rozkład: wiedzano, kiedy są ciche godziny i spokojne drogi — przestudowano zrywanie przeciwnika. Nowy towarzysz zasadzek Raisy Czubariew mówił: „To nasz sezon — snajperski“.

Dzień był mroźny i wietrzny. Raisa pomyślała: dziś powinien być pięćdziesiąty czwarty... Siedziała w ciepłej ziemiance, oczekiwała Czubariewa. Wyjechał Józef i znów go przeczekała. Wczoraj po otrzymaniu listu nie mogła myśleć o nikim innym, jak o Ali. Teraz omal nie wydała okrzyku:

Józku... Zrozumiała to wszystko, co Józef przeżył w Kijowie; do serca jej dotarł jego ból, jego miłość — miłkła, mało widoczna — i oto nie zauważyła, że miłość ta jest wielką jak życie. Raisa miała wrażenie, że odczuwa ciepło oddechu Józefa, siłą a wraz z tym i bezradność jego szerokiej, leścistej dłoni. Cóż to jest, niczego nie dostrzegając, myślała — ochy jest, a tu pałi każde słowo... Szukała miłości w książkach, gdy miłość była tuż obok. Jak dziwacznie są urządził ludzie, trzeba było cierpieć, żeby pojąć sprawę najbardziej prostą... Zrobiło się jej nieskończenie żal Józefa — tak pożałowała dużego i mocnego mężczyzny umię tylko kochająca kobieta, nikomu innemu do głowy to nie przychodziło — wspólnie szliemu mężczyźnie. Wieczorem napisał mu, wszystko napisze, żeby wiedział, że istotnie jesteśmy razem, może nie będzie już tamtej lekkości w życiu, ale będziemy razem już naprawdę... Do ziemiaków wszedł kapitan Cyganów z siódmego oddziału. Zmarzył, brł się głodowcami rękami po pierś, ciężko oddychał; wreszcie kożuch kapitana rozgrzał się, zapomniał i kapitan uśmiechnął się z wyraźną rozkoszą. Opowiedział, że przysłano połowę rozkosznie — nada się do szkopów odczeka „Wolnych Niemiec“, no i muzykę — żeby słuchał.

Byłem latem na takim nabożeństwie — to na froncie pod Katininem. Fryce ubóstwiają muzykę... Był tam jeden taki lejtnant-tłumacz, nazywał siebie „łowcą szcurków“, pocienkę ułożył, jak to on gra na flecie, a fryce wyląza z okopów. Zabrał... Do niemieckiego okopu nie jest tu więcej, niż sto metrów. Noce są jasne — młody księży, duzo światła... Panowała cisza, gdy w tem rozległy się strzaski, może nawet nadmierne strzaski dźwięki. To walc Straussa. Grała go Raisa... Na chwilę ogarnęła ją wspomnienie — Kijów, dawne szczęście. Śnieg miał odcień zielonkawy, Oto pagóreczek i jodełka...

— Nie pozwolę nadać odezwy... Nie było już więcej ani walców, ani ciszy. Raisa chwyciła wpatrywała się w przestrzeń.

— Pięćdziesiąt czwarty. Pięćdziesiąt piąty. Palce kostniały. Długie ręce powisały od mrozu. Kapitan Cyganów nie mógł się uspokoić: — Fryce tu nieoswojeni, dzicy. Nawe Strauss nie działa. Nie nadaliśmy wzwania... Kuzniecowa uśmiechnął się: — No, więc nie. Obajdzie się bez wzwania. — Należy przekonywać ich przemówieniami... O, ona przekonała aż dwu, i to dokładnie... Raisa ogryzła się w ziemiance. Twarz palła. ogarniała senność. Przybiegł goniec, wyrecytował: — Towarzyszu młodszy lejtnancie, pułkownik was wzywa. — Po chwili dodał: — Chce pogratulować. Możecie przejść laskiem. o tym czasie on nigdy nie strzela... Raisa szła wśród chojn. Śnieg zaczął padać nie spodziewanie wielkimi płatami, a wiatr uderzył w głowie Raisy dźwięczał walc, smętny i głupek. Nie myślała ani o zabitych Niemcach, ani o rozmowie z pułkownikiem. Wydawało się jej, że idzie wraz z Józefem przez las w Świątoszynie — zaraz po ślubie pojechali do domu wypoczynkowego, tam spotykali Nowy Rok... Józef obejmuje ją za kibił i nie mówi. A śnieg krąży i krąży w głowie dźwięki. I tak cicho, tak cicho, jak jeszcze nigdy nie było na świecie.

— Nie pozwolę nadać odezwy... Nie było już więcej ani walców, ani ciszy. Raisa chwyciła wpatrywała się w przestrzeń.

— Pięćdziesiąt czwarty. Pięćdziesiąt piąty. Palce kostniały. Długie ręce powisały od mrozu. Kapitan Cyganów nie mógł się uspokoić: — Fryce tu nieoswojeni, dzicy. Nawe Strauss nie działa. Nie nadaliśmy wzwania... Kuzniecowa uśmiechnął się: — No, więc nie. Obajdzie się bez wzwania. — Należy przekonywać ich przemówieniami... O, ona przekonała aż dwu, i to dokładnie... Raisa ogryzła się w ziemiance. Twarz palła. ogarniała senność. Przybiegł goniec, wyrecytował: — Towarzyszu młodszy lejtnancie, pułkownik was wzywa. — Po chwili dodał: — Chce pogratulować. Możecie przejść laskiem. o tym czasie on nigdy nie strzela... Raisa szła wśród chojn. Śnieg zaczął padać nie spodziewanie wielkimi płatami, a wiatr uderzył w głowie Raisy dźwięczał walc, smętny i głupek. Nie myślała ani o zabitych Niemcach, ani o rozmowie z pułkownikiem. Wydawało się jej, że idzie wraz z Józefem przez las w Świątoszynie — zaraz po ślubie pojechali do domu wypoczynkowego, tam spotykali Nowy Rok... Józef obejmuje ją za kibił i nie mówi. A śnieg krąży i krąży w głowie dźwięki. I tak cicho, tak cicho, jak jeszcze nigdy nie było na świecie.

— Nie pozwolę nadać odezwy... Nie było już więcej ani walców, ani ciszy. Raisa chwyciła wpatrywała się w przestrzeń.

— Pięćdziesiąt czwarty. Pięćdziesiąt piąty. Palce kostniały. Długie ręce powisały od mrozu. Kapitan Cyganów nie mógł się uspokoić: — Fryce tu nieoswojeni, dzicy. Nawe Strauss nie działa. Nie nadaliśmy wzwania... Kuzniecowa uśmiechnął się: — No, więc nie. Obajdzie się bez wzwania. — Należy przekonywać ich przemówieniami... O, ona przekonała aż dwu, i to dokładnie... Raisa ogryzła się w ziemiance. Twarz palła. ogarniała senność. Przybiegł goniec, wyrecytował: — Towarzyszu młodszy lejtnancie, pułkownik was wzywa. — Po chwili dodał: — Chce pogratulować. Możecie przejść laskiem. o tym czasie on nigdy nie strzela... Raisa szła wśród chojn. Śnieg zaczął padać nie spodziewanie wielkimi płatami, a wiatr uderzył w głowie Raisy dźwięczał walc, smętny i głupek. Nie myślała ani o zabitych Niemcach, ani o rozmowie z pułkownikiem. Wydawało się jej, że idzie wraz z Józefem przez las w Świątoszynie — zaraz po ślubie pojechali do domu wypoczynkowego, tam spotykali Nowy Rok... Józef obejmuje ją za kibił i nie mówi. A śnieg krąży i krąży w głowie dźwięki. I tak cicho, tak cicho, jak jeszcze nigdy nie było na świecie.

„TRYBUNA LUDU“

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Komitet Nakład R.S.W. „Prasa“

Warszawa, ul. Smolna 12

Telefony: Redaktor naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-23-28, Sekretarz Redakcji 8-82-28, Dział administracyjny 8-82-05, Dział miejski 8-71-82, Mutacje 8-71-79

Centrala: 8-82-28 8-51-04 8-82-06 8-57-82 8-57-84

PRENUMERATA

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-26-84

Wystawa malarska w Ostrołęce

Artysty malarskie okręgu warszawskiego urządzili w sali ZMP w Ostrołęce wystawę swych prac.

Objemuje ona 73 prace i przedstawia twórczą pracę robotnika i chłopca w Polsce Ludowej.

„SŁODEK“ będzie gotowy jesienią

W rudowielowcu S.S. „Słodek“, pierwszym z serii 6 rudowielowców budowanych na Stoczni Głazńskiej, uwięziono już je siłownia maszynowe koły i maszyny pomocnicze.

Nowe traktory dla SOM na Pomerzu

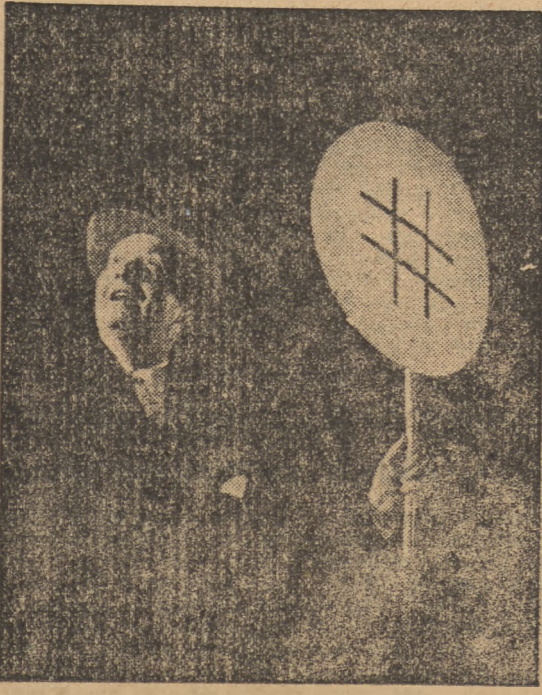
Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe (SOM) w woj. pomorskim otrzymały w tych dniach 28 traktorów marki Zetor. Traktory te będą użyte w zbliżającym się żniwie.

„CO DAJĄ ŚWIATU PRACY UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE“

Popularna broszura o świadczeniach ubezpieczeniowych na tle nowych ustaw

Ostrzem na ostrze

Kosmos w niebezpieczeństwie



James T. Mangan, wyłączny przedstawiciel Państwa Przestrzeni Kosmicznych dzierży herb swego państwa w dłoni

Jak piorun z jasnego kosmosu uderzyła w nas ta sprawa. Na pozór wyglądało wszystko niewinnie: skromna koperta listnicza i jedna kartka papieru listowego z nagłówkiem. Ale jakim nagłówkiem!:

PAŃSTWO PRZESTRZENI KOSMICZNYCH

43 piętro, Gmach Rady Handlu Chicago Illinois, U. S. A.

A treść? Lepiej już po- dać dosłownie:

24 maja 1949. Jego Eksceleńcja Sekretarz Stanu Polski Warszawa, Polska

Panie Sekretarzu,

Zalagowany artykuł z pisma „Science Illustrated” zeszyt majowy 1949 r., przynosi szczegóły o utworzeniu Państwa Przestrzeni Kosmicznych i formalnym objęciu przez nie wszystkich przestrzeni międzyplanetarnych. W grudniu wysłaliśmy Panom pocztą listniczą Deklarację Kosmiczną.

Jeśli Państwo uważnie przestudiują tę Deklarację, to przekonają się, że używanie przestrzeni międzyplanetarnych przez Wasze państwo w jakimkolwiek celu, bez specjalnego zezwolenia albo traktatu, jest bezwzględnie wzbronione. Zakaz ten obejmuje radiotelegrafię, radiofonie, telewizję, komunikację rakietową, wytwarzanie sztucznych satelitów, odróżnie międzyplanetarne i inne przedsięwzięcia przez Was przygotowywane lub planowane.

Indywidualne koncesje na poszczególne wyniki przestępstwa będą wkrótce przysługujące na podstawie zgłoszonych podań potencjalnego całego świata.

Prosimy zwrócić się w tej sprawie do James T. Mangan'a p.o.k. nr. 4300, Budy-

nek Rady Handlu, Chicago, Ill.

Z poważaniem Państwo Przestrzeni Kosmicznych James T. Mangan Wyłączny Przedstawiciel

Nie wiemy co w tej sprawie uczyni „Sekretarz Stanu Polski”. Wspomnianej w liście Deklaracji Kosmicznej nie otrzymaliśmy. Widocznie poczta listnicza ma już trudności z używaniem „przestrzeni” bez koncesji p. Mangana. Nasze radio, jak dotąd, wciąż jeszcze korzysta z zakazanych przestrzeni. O ile wiemy, komunikacji rakietowej ani podróży międzyplanetarnych dotychczas nie planowaliśmy. Sztuczny wyrób satelitów stanowi monopol Stanów Zjednoczonych i nie zamierzamy tu z nimi konkurować. Niemniej jednak sprawa wydaje nam się poważną i, co tu ukrywać, nawet groźną.

Pan Mangan — Wyłączny Przedstawiciel Kosmosu — siedzi na 43 piętrze w Chicago i stamtąd rządzi całą przestrzenią międzyplanetarną. Niedawno pewien rodak p. Mangana, który siedział na 17 piętrze w Nowym Jorku, wyskoczył przez okno na bruk, bo mu się nie powiodło rządzenie całą przestrzenią naszej planety. Co będzie, jeśli na 43 piętrze w budynku Rady Handlu w Chicago też nie ma siatek ochronnych?...

Jak widać choroba kosmiczno - kosmopolityczna jest zaraźliwa i szerzy się za oceanem z zaskakującą szybkością. A może by tak wprowadzić kwarentanę dla przybyszów z zapowietrzonych kontynentów? Ratujmy starą, kochaną Europę przed kosmicznym oblędem z U. S. A.

Z estrady

Burgin, Posselt, Jastrzębska i studenci Konserwatorium

Nazwisko Richarda Burgina znają wszyscy polscy nie tylko od czasu jego występów w Filharmonii Stoletniej. W cześć płyt „His Master's Voice” nagranych jest przez tegoż znanego skrzypka dyrygenta Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej. Urodzony i kształcący się muzycznie w Warszawie, wymigrował dość dawno do USA i osiadł w Bostonie, gdzie od dłuższego czasu jest koncertmistrzem i dyrygentem miejscowej filharmonii. Praca w Bostonie nie przeszkadza mu w licznych i częstych objazdach zagranicznych. W Warszawie R. Burgin dyrygował dwoma koncertami. Zarówno Symfonia d-moll Francka jak Suita „Car Saltan” Rimskiego Korsakowa w interpretacji Burgina świadczą, że dyrygent ten jest zwolennikiem impresjonizmu orkiestralnego, interesuje go przede wszystkim kolorystyka, brzmienie, barwa, jak pokazuje na pierwszym planie, nie nadużywając forte i mocniejszych akcentów orkiestry. Przez to interpretacja nabiera „płynności”, „ciągliwości”. Orkiestra Filharmonii Stoletniej brzmiała szlachetnie; na wyróżnienie zasługuje pierwszy flet

tak w Symfonii jak w Koncercie skrzypcowym Czajkowskiego. Ruth Posselt jest skrzypkarką wysokiej klasy. Modny dziś na zachodzie „objektywizm” i „chłodny interpretacyjny”, przy absolutnej doskonałości technicznej, nie przesłoniły w jej grze umiarkowanego i „zdrowego” uczucia. W grze jej nie znajdujemy pozy, afektu, czarowania, sztuczności lub czułościowości. Posselt to rzetelna, szlachetna w każdym calu artystka.

Prócz Koncertu Czajkowskiego w Filharmonii Stoletniej artystka wykonała kilka utworów na recitalu w sali YMCA. Szczególnie Sonata A-dur Francka, sześć ludowych tańców rumuńskich Bełł Bartoka i dwa Preludia Szostakowicza zasługują na uwagę. Tańce rumuńskie Bartoka odegrane zostały bardzo stylowo. Preludia Szostakowicza — istnie cacka literatury skrzypcowej — grała Posselt bardzo wnikliwie i „rosyjsko”. Pięknie zagrała też artystka „La plus que lente” Debussy'ego, Raziło natomiast opracowanie skrzypcowe „Cielke — walk” Debussy'ego, jakiego „kwiarniano-jazzowe”, jak też reszta programu: „Tango hiszpańskie” Arbosa,

Człowiek, który postawił ziemię na właściwym miejscu O dziele Mikołaja Kopernika

Kiedy w listopadzie 1830 r. odsłaniano w Warszawie pomnik jednego z największych Polaków, przedstawiciela hierarchii kościelnej odmówili udziału w uroczystościach. Polski interes narodowy nakazywał w latach carskiej niewoli przekształcenie uroczystości ku czci Mikołaja Kopernika w wielką manifestację patriotyczną. Polityka Watykanu patronującego ciemności wymagała raczej zmniejszenia wagi obchodu. Hierarchia kościelna wbrew interesom polskim posłuchała głosu Watykanu i polskie duchowieństwo nie wzięło udziału w uroczystościach.

Głos świętej inkwizycji

Watykan, wydając rozkaz, opierał się na uchwałach Świętej Inkwizycji sprzed 200 przeszło lat. 5 marca 1616 r. Święta Inkwizycja z okazji procesu Galileusza uznała, że „utrzymywanie, że ziemia nie jest położona w środku świata, że jest nieruchoma i że ulega ruchowi obrótowemu, jest teorią pozbawioną sensu, filozoficznie fałszywą i sprzeczną z zasadami wiary”.

Od roku 1616, po czasy nam najbliższe, Watykan z zaciekłością i uporem przeciwstawiał teorię, opartej na sprawdzalnej obserwacji i popartej liczbami, legendarne słowa Piśm Świętego, czyniące z ziemi środek świata i stwierdzające, że słońce obraca się wokół ziemi.

W ubiegłym miesiącu minęło 406 lat od śmierci genialnego astronoma polskiego, którego dzieła wywołały przewrót w astronomii.

Mikołaj Kopernik urodził się 19.II.1473 r. w Toruniu. W początkowych naukach w Toruniu i Chelmie, Kopernik wstępuje w 1491 r. na Akademię Krakowską. Po kilku latach wyjeżdża do Fromborka

i tu, za radą opiekuna, sposobił się do stanu duchownego, zostając wkrótce kanonikiem. Dalsze studia odbywał w Padwie i Bolonii. Z historii jego życia wiemy, że zdołał być wszechstronnie wykształcony: był astronomem, prawnikiem, lekarzem, inżynierem, kartografem i ekonomistą.

Kiedy w 1504 r. Kopernik powrócił ze studiów do kraju, miał już według wszelkiego prawdopodobieństwa wypracowany system astronomiczny, zrywający z arystotelesową tradycją i obalający panujący dotąd wszechwładnie system Ptolemeusza. Starożytny uczyony grecki, Ptolemeusz, żyjący w II w. naszej ery, oparł swój system na prawach Arystotelesa, które zakładały m. in., że nieruchoma ziemia znajduje się w środku świata i wokół niej krążą wszystkie ciała niebieskie, a między nimi i słońce.

Koło w koło

Ptolemeusz zdawał sobie sprawę z rozbieżności między wynikami obserwacji, a swoją teorią i dlatego też utrzymywał zasadę, wprowadził szereg modyfikacji. Przyjął więc, że ziemia stanowi wspólny środek dla kół, zwanych deferencjami, których było tyle, ile planet. Po tych kołach biegła ścieżka innych kół, tzw. epicykli, stanowiących dopiero właściwe drogi, po których biegła planeta. Gdy i ten dowolnie utworzony obraz nie dawał się pogodzić z obserwacją, wprowadzono jeszcze epicykle do dalszych, a także nowy rodzaj kół tzw. ekwantów. Wszystkie te kombinacje myślowe nie były poparte doświadczeniem i nie zgadzały się z rzeczywistością. Niemniej jednak system Ptolemeusza odpowiadał znajdującą się pod przemożnym wpływem kościoła oficjalnej

nauce jako zgodny ze słowami biblij.

Kopernik pierwsze obserwacje astronomiczne prowadził jeszcze w Krakowie. Studia we Włoszech pogłębiły jego wiedzę. I choć operował bardzo prymitywnymi instrumentami (luneta została wynaleziona znacznie później i zastosowana do obserwacji po raz pierwszy przez Galileusza w 1609 r.) zdawał sobie sprawę z nieprawdziwości teorii Ptolemeusza.

Zakonspirowany rękopis

W latach 1505 — 1506 ukazuje się rękopis Kopernika, zawierający zarys nowego mechanizmu świata. Kopernik i jego przyjaciele zdają sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru nowej teorii i rękopis dzieła w obawie przed represjami krąży w odpisach z rąk do rąk. System Kopernika, zwany heliocentrycznym (tj. ustalający zgodnie z obserwacjami, że słońce położone jest centralnie) ujęty został w dzieło zatytułowane „De revolutionibus coelestibus libri sex (Książka sześć o obrotach niebieskich)”. Rękopis dzieła przekazany przez przyjaciół Kopernika do druku do Norwimbergi, był dedykowany papieżowi Pawłowi III. Wydawca obawiając się represji, usiłował nakłonić Kopernika do wprowadzenia pewnych zmian. Długo trwały pertraktacje i wreszcie po zmianie przez wydawcę tytułu na „De revolutionibus orbium coelestium” (O obrotach ciał niebieskich) ukazał się w 1543 r. pierwszy egzemplarz dzieła, doręczony Kopernikowi już w przeddzień zgonu. Ostatnie chwile spędził Kopernik — jak mówił biograf — „w chorobie i wśród gorączki, sprawianej mu przez kapłanów”. Zmarł 24 maja 1543 r. Arystoteles stanowił wielki autorytet dla nauki owych cza-

sów, ale myśli jego, chociaż był — jak to stwierdził Lenin — wyrazem wielkiego postępu w latach, kiedy żył i tworzył, stały się z czasem wsteczne i hamujące rozwój nauki. Oparta na zasadach arystotelesowskiej teorii Ptolemeusza odgraniczająca ściśle ziemię od „nieba”, była bardzo wygodna dla teologów wszystkich wyciemniających świat jako drobny pyłek we wszechświecie.

Kopernik pisał: „wydaje się nam, że cały zbiór niebieski obraca się ze wschodu na zachód. Wyobraźmy sobie jednak, że to nie zbiór się rusza, a porusza się ziemia, na której stoimy i że ruch ten odbywa się w odwrotną stronę, a otrzymamy ten sam obraz pozornego ruchu słońca i gwiazd wokół ziemi. Wszak o wiele prostsze jest przyjęcie obrótowości jednego ciała, niż założenie, że wszystkie ciała obracają się wokół niego. Zakładając, że nie słońce i gwiazdy obracają się wokół ziemi, ale że ziemia obraca się wokół słońca, i wokół własnej swej osi, otrzymujemy całą część mechanizmu niebieskiego harmonijną i dostojną”. Takie były założenia Kopernika, oparte na obserwacji i udowodnione obliczeniami.

Biblia mówiła, że Bóg stworzył ziemię, by osadził na niej człowieka, a słońce, księżyc i gwiazdy, by mu świeciły. Kopernik wbrew biblij, ale zgodnie z prawdą, umieścił ziemię — szeregową planetę — na właściwym miejscu, zgodnym z prawami panującymi we wszechświecie i krążącą wokół tego samego słońca, które Biblia chciała uważać za lampę, zapaloną dla oświetlenia ziemi.

Odkrycia Kopernika wskazywały — potwierdzoną później sznami badaniami — jedność materii i jedność praw fizycznych, rządzących we wszechświecie.



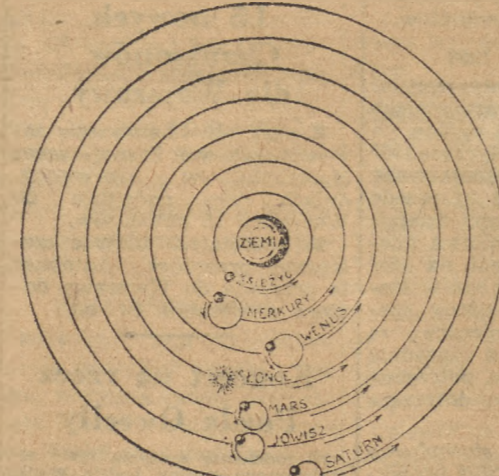
Układanie asfaltu na moście Śląsko-Dąbrowskim w Warszawie

W „Po prostu” jeszcze krzywo

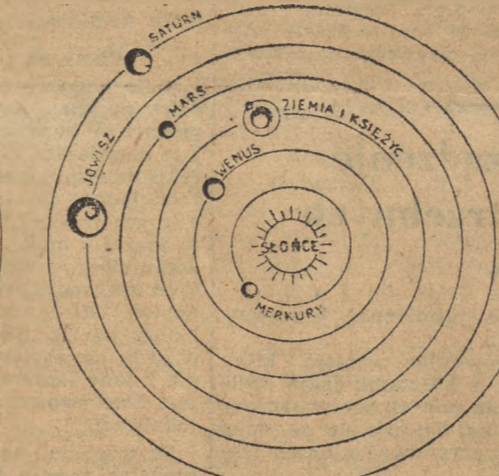
Przez szeroki tygiel ukazywały się w studenckim czasopiśmie społeczno-literackim „Po prostu” artykuły pod wspólnym tytułem „Malarstwo jest dla wszystkich”, napisane przez młodego krytyka plastycznego L. E. Stefanińskiego. Opublikowanie tych artykułów przez tygodnik wyrażało postawę oświeceniową niezawadnie o osłabieniu czujności redakcji na zagrożenia plastyki przedmiotowej i socjalistycznego realizmu w malarstwie w przeciwnym kierunku. Takie były założenia Kopernika, oparte na obserwacji i udowodnione obliczeniami.

Przez szeroki tygiel ukazywały się w studenckim czasopiśmie społeczno-literackim „Po prostu” artykuły pod wspólnym tytułem „Malarstwo jest dla wszystkich”, napisane przez młodego krytyka plastycznego L. E. Stefanińskiego. Opublikowanie tych artykułów przez tygodnik wyrażało postawę oświeceniową niezawadnie o osłabieniu czujności redakcji na zagrożenia plastyki przedmiotowej i socjalistycznego realizmu w malarstwie w przeciwnym kierunku. Takie były założenia Kopernika, oparte na obserwacji i udowodnione obliczeniami.

Przez szeroki tygiel ukazywały się w studenckim czasopiśmie społeczno-literackim „Po prostu” artykuły pod wspólnym tytułem „Malarstwo jest dla wszystkich”, napisane przez młodego krytyka plastycznego L. E. Stefanińskiego. Opublikowanie tych artykułów przez tygodnik wyrażało postawę oświeceniową niezawadnie o osłabieniu czujności redakcji na zagrożenia plastyki przedmiotowej i socjalistycznego realizmu w malarstwie w przeciwnym kierunku. Takie były założenia Kopernika, oparte na obserwacji i udowodnione obliczeniami.



Tak wyglądał obraz świata według Ptolemeusza. Nieruchoma Ziemia znajduje się w środku układu. Duże koła, to deferensy, koła małe, to epicykle, po których krąży planeta.



Tak wygląda obraz świata według Kopernika. W środku układu znajduje się nieruchome słońce, wokół którego krąży planeta, a między nimi i Ziemia wraz z księżycem. Zarówno pierwszy jak i drugi rysunek są jedynie schematami nie oddającymi ani proporcji między wielkościami planet, ani — odległości między nimi.

W Bielawie trzeba zmienić atmosferę pracy

Alicja Solska

Dziewiętnastoletnia Józefa Wirtek jest mimo młodego wieku dobrym fachowcem. Jest jedną z dwu tkaczek, które w PZPB nr 1 w Bielawie pracują na dwunastu krosnach.

Dwudziestoletni Henryk Blachnicki jest przodownikiem pracy w zespole tow. Karola Szymaszka, w zespole pracującym na „ósemkach”. Henryk Blachnicki pracuje jako włókniarz dopiero od 1946 roku. Radzi sobie świetnie nie tylko z obsługą osmiu krosien, ale ostatnio zgłosił kierownictwu tkalni, że chce przejść na „szesnastkę”.

Dwudziestoletni tow. Karol Szymaszek, jeden z najlepszych tkaczy jest organizatorem zespołu najlepszego w tkalni. Twierdzi, że cały zespół mógłby przejść na obsługę szesnastki krosien, gdyby...

Powiedzmy jednak wpraw parę słów o samej fabryce. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 1 w Bielawie należą do największych zakładów Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Niemal połowę załogi stanowi młodzież. We współzawodnictwie bierze udział 61 proc. załogi. Warto podkreślić, że stosunkowo duża ilość robotników bierze udział we współzawodnictwie zespołowym: 105 zespołów to już poważna ilość!

Współzawodnictwo przyczyniło się znacznie do podniesienia wydajności pracy. Przy wejściu do fabryki wiszą gablotki z fotografiami przodowników pracy. W lokalu Rady Zakładowej, referent młodzieżowy przy radzie zakładowej tow. Stanisław Stasiak ma w kartotekach uporzędkowane spisy współzawodniczących, przodowników, zespołów. Na ścianie wiszą du-

ce nie jest dobra. Niedomaga również zaopatrzenie. Poprzednio przy tkaniu używano cewek z okuciem żelaznym. Dostarczone obecnie do zakładu cewki papierowe zupełnie się do produkcji nie nadają; są zbyt słabe. Krosna co chwilę stają, cewki trzeba zmieniać. — To zabawa, a nie robotnica — mówią robotnicy.

Tow. Lewicki jest salowym sali nr 10 — najlepiej w tkalni. Tow. Lewicki sam jest tkaczem. W 1947 r. awansował na podmajstrzego, w 1948 roku — na majstra, a w marcu br. na salowego. Tow. Lewicki zna bólalki swojej sali i chciałby młodym pomóc.

Towarzysze z organizacji partyjnej mają jednak wątpliwości czy między sobą sobie radą na „szesnastkach”, czy warto przedstawiać majstrzy.

Dlaczego jednak o tym wszystkim nie mówi się salowemu, nie mówi cekażerni z dnia na dzień Blachnickiemu? Ta atmosfera niewyjaśnionych wątpliwości, żalów i pretensji ze strony załogi tkalni nie jest dobra. Organizacja partyjna, jej sekretarz tow. Rajber, pokazał już, że umia pracować. Pokazał wówczas kiedy, dzięki wysiłkowi organizacji partyjnej, pokonano trudności w przedziale i procent wykonania przez nią planu produkcyjnego „podciągnięto” z 90 proc. na 110 proc. i wówczas gdy remont kapitalny tkalni zakończono na 6 dni przed terminem. Ale trzeba, by organizacja partyjna większą uwagę poświęciła sprawie współzawodnictwa, zlikwidowała istniejące niedociągnięcia, wpłynęła na zmianę atmosfery.

„Hexapoda” Benneta i „Ludowa” tanc amerykański „Copland”. Posselt podobała się w Warszawie — warszawiacy zawsze ze szczerą sympatią powiatają te doskonałe artystkę na estradach swego miasta. Na największe pochwały zasłużył prof. Jerzy Lefeld, który towarzyszył artystce w Sonacie Francka i akompaniował w reszcie wykonanych utworów. Niezawodny, dyskretny, bardzo dobry — to zalety jego wykonania. Krystyna Jastrzębska słyszałem po raz pierwszy. Wykonała ona na oranku niedzielnej Filharmonii Stoletniej, pod dyr. R. Burgina, koncert fortepianowy e-moll Beethovena. Interpretowała utwór dobrze i stylowo, grała z rozmachem wirtuozowskim, pewnie i czysto technicznie. Wydawało się tylko, że ma tendencję do opóźniania lewej ręki i zbyt mocnego przyciskania ostatnich nut we frazie, co stwarza wrażenie akcentu. Płynnie to z cześci (bardzo słusze) dogrania i wygranania wszystkich nut. Ale zarzuty te nie przesłaniają ogólnego, bardzo dodatniego, wrażenia. Jastrzębska warto posłuchać w utworach solowych i częściej wprowadzać na estradę. W sali Filharmonii Stoletniej odbyły się również koncerty absolwentów i studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Spiewał mieszany chór Konserwa-

torium, solistom akompaniowała orkiestra F. S. pod dyr. rektora St. Kazury, prof. W. Laszkiego i uzdolnionego studenta Zdzisława Bytnara (ze studia prof. F. Kulczyckiego). Program zawierał: Oratorium „Moja pieśń wieczorna” St. Kazury do słów Kaspro-wicza w wykonaniu orkiestry, chóru i solistów studentów A. Bolechowskiej, St. No-wickiej, Z. Wandasiewicz, St. Dąbkówny, I. Stokhamera, H. Pragowskiego, Ed. Pawlika i Zdz. Skwary; Koncert fortep. e-moll Moschelesa (w rocznicę wykonania tego koncertu przez 15-letniego Chopina w r. 1825), w wykonaniu studentów M. Baziukiewicz, M. Poniatowskiej i Cz. Ziembickiego; Koncert skrz. Glazunowa w wykonaniu studenta Z. Bakowskiego; Koncert fortep. e-moll Chopina, w wykonaniu absolwentki B. Hesse-Bukowskiej; Koncert fortep. G. Górowicza (który grał 8-letni Chopin), w wykonaniu stud. H. Radwanówny, K. Mochta-ka i R. Leckiej. Arle z oratorium „Mesjasz” Haendla, która śpiewała stud. J. Warkowska, oraz trzy pieśni chóralne St. Kazury w wykonaniu chóru mieszanego Wydziału Pedagogicznego pod dyr. prof. W. Bukowieckiego. Na czoło wykonawców wysunęła się absolw. B. Hesse (ze studia prof. M. Trombini-Kazurowej), która grała koncert Chopina z dojrzałością rutynowanej artystki, zaraz zaś za nią szła stud. M. Baziukiewicz (również ze studia

Jerzy Jasieński